Rok III. Niedziela 26-go sierpnia 1917 r. Nr. 196.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

KLIJENCI KOALICYI.

Nazwa ta przystoi tym „małym narodom", która koalicya wzięła w opiekę i wtrąciła w przepaść klęsk i nieszczęść. Ofiarą złowrogiej koalicyjnej opieki padły Belgia i Serbia, za niemi sprzymierzone z ostatnią Czarnogórze, wreszcie Rumunia, która uległa naleganiom i pokusom czwórporozumienia i w nadziei sutej a łatwej zdobyczy napadła na Austro-Węgry. Wszystkie te państwa, wciągnięte przez możnych opiekunów w odmęt wojny, zostały rozgromione przez wojska państw centralnych, a kraje ich znalazły się w ręku zwycięzców. Minęły trzy lata, a cała potęga koalicyi oraz jej najnowszych sprzymierzeńców nie zdołała wydrzeć z tych rąk ani jednego ze zdobytych krajów.

Los tych „małych narodów" okrywa koalicyę hańbą i jest dla niej niemałą przeszkodą do zawarcia pokoju. Wszak już Asquith, mniej wojowniczy i zapamiętały od swego następcy Lloyda George'a, zapowiadał, że Belgia i Serbia muszą otrzymać to wszystko, co miały przed wojną „i jeszcze więcej". W ostatnim roku sumienie koalicyjne obciążyła „szlachetna Rumunia", którą nie mniej szlachetni opiekunowie chcieliby również całkowicie restytuować i wynagrodzić.

Rzecz prosta, wymagania tego rodzaju brzmią jak urągowisko w stosunku do mocarstw centralnych; ich założeniem musi być zwycięstwo koalicyi i podyktowanie warunków pokoju stronie zwyciężonej.

Ministrowie angielscy i francuscy, zachęcając swe narody do dalszej walki, powołują się na konieczność zmazania hańby, która dotąd ciąży na ich wspólnym sztandarze.

„Przypuśćmy na chwilę—mówił ostatnim razem w izbie francuskiej Ribot — że oto zgadzamy się zrzec naszych starych praw, oraz że gotowi jesteśmy pierwsi oświadczyć — a tego właśnie oczekuje się od nas — że nie mamy zamiaru żądać czegokolwiek dla siebie, niczego nawet Alzacyi i Lotaryngii; alež w takim razie, jakże przedstawiałby się los tych wszystkich narodów, których obronę wzięliśmy na siebie i którebyśmy teraz oto tak bezwstydnie pozostawili ich własnemu losowi. Nie! Taki pakój jest niemożliwy i nawet myśleć o nim nie wolno".

Lloyd George, wtórując swemu francuskiemu koledze, domagał się od mocarstw centralnych zgody na zasadę restytucyi.

Łatwo zrozumieć, iż dla koalicyi, zwłaszcza dla Anglii jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Chodzi przecież o wpływ na wszystkie mniejsze państwa lądu europejskiego. Jeżeli Anglia, która kilka takich państw wpędziła w matnię i ogłasza się za ich opiekunkę, będzie zmuszona do zawarcia pokoju bez owej dyktowanej z Londynu restytucyi, wpływ jej na mniejsze państwa nie da utrzymać. Przykład niefortunnych klijentów Anglii będzie dla wszystkich odstraszającym przykładem. Mniejsze państwa odsuną się od Anglii i zwrócą zwrok w innym kierunku.

Restytucya, dyktowana z Londynu, jest wielką stawką wojny obecnej. Anglii nie chodzi o dopełnienie obowiązku moralnego względem pupilów i sprzymierzeńców, lecz o zachowanie i wzmocnienie swej pozycyi politycznej, swej przewagi światowej. O to ma się toczyć walka dalsza.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 23 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na wschód od Soveja, z obu stron Susity i na południe od Ocny nieprzyjaciel ponawiał swoje uderzenia. Wszędzie został odparty i poniósł wielkie straty.

NA FROCIE WŁOSKIM: Ataki drugiej i trzeciej armii włoskiej nad Soczą trwają dalej z największą zaciętością. Najmniej 40 dywizyi nieprzyjacielskich uderzyło na nasze linie w czterech dniach między Auzza i wybrzeżem. Podczas, gdy wczoraj między Tedice a Vertoiba, w środku naszego frontu bojowego przeważnie tylko artylerya zabierała głos, na odcinkach skrzydłowych bitwa toczyła się dalej z tą większą zaciętością. Koło Auzza nieprzyjaciel po kilkakroć uderzał napróżno na nasze wojska. Stale odrzucano go. Natomiast na płaskowyżu Yrh udało się mu wyzyskać swą wielką przewagę liczebną i osiągnąć zysk w terenie w kierunku południowym. O każdą piędź ziemi walczono ciężko i uporczywie pierś o pierś. Równie zacięcie walczono z obu stron dolnej Wippach, a przedewszystkiem na płaskowyżu Krasu, gdzie wśród swych walecznych wojsk przebywał cesarz i król. Raz po razu nowe włoskie kolumny atakowe rzucały się na spiżowy wał obrońców. Kilkakrotnie nasza czujna artylerya powaliła atak. Jeżeli nieprzyjacielowi poszczęściło wedrzeć się gdzie w nasze rowy, to rezerwy bagnetem wyrzucały go z powrotem. W tych przeciwuderzeniach trwałą sławą zyskały sobie między innymi wiedeński batalion strzelców nr. 21 i oddziały pułków nr. 93 (Ołomuniec) i 100 (Kraków). Wszystkie pozycye na Krasie pozostały silnie w naszych rękach. Ofiary Włochów dosięgają ofiar najkrwawszych walk nad Soczą.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 24 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Grupa wojsk ks. Ruprechta. Po bezskutecznych atakach w ostatnich dniach w niektórych odcinkach frontu, przeszli Anglicy wczoraj między Langmarck a Hollebecke do jednolitych wielkich ataków, które trwały przez cały dzień aż do późna w nocy, i doprowadziły do ciężkich walk. W wielu miejscach uderzali, ściągnąwszy nowe siły, aż po sześć razy na nasze pozycye. Nasze dzielne wojska stawiły zacięty opór i odrzuciły przeciwnika. Zniszczyliśmy ogniem znaczniejszą ilość pancernych automobili, których nieprzyjaciel w wielkiej liczbie używał, by ułatwić sobie przełamanie naszych stanowisk. Z wyjątkiem dwóch miejsc na wschód od St. Julien i przy drodze Ypres—Menin, utrzymaliśmy w zupełności nasz najprzedniejszy rów na froncie 15 km. szerokim. Po krótkim ogniu huraganowym uderzyły dzisiaj rano nieprzyjacielskie oddziały w kierunku Lens. Odparliśmy je i walka dalej tam się toczy. Żywe ostrzeliwanie śródmieścia St. Quentin trwa w dalszym ciągu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. W zaciętych walkach pod Verdun nastąpiła wczoraj w ciągu dnia pauza, dopiero pod wieczór osiągła działalność artyleryjska po obu brzegach Mozy znowu znaczną siłę. Po tem przygotowaniu ogniowem nastąpiły ataki po obu stronach drogi Vacherauville — Beaumont. Po ciężkich zapasach udało się Francuzom tylko na zachód od drogi na wązkim froncie opanować nasze najprzedniejsze rowy, zresztą zaś odparliśmy ich wszędzie krwawo. W wielu miejscach ataki ich nie mogły się rozwinąć wobec naszego ognia niszczącego.

W ataku z powietrza na angielskie wybrzeże obrzucono bombami z dobrym skutkiem wojskowe urządzenia na Margate—Ramsgate—Dover. W wielu walkach stracił nieprzyjaciel trzy samoloty. Z naszych dwa nie powróciły.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk ks. Leopolda. Rosyanie spaliwszy wsie, opuścili swoje stanowiska na wschód od Aa aż do linii Oding—Bigaum. Porzucony obszar obsadziliśmy bez walki.

Grupa wojsk arcyks. Józefa. Między Prutem a Mołdawą czynność bojowa miejscami żywsza. Na północ od Grozesci, w dolinie Susity i koło Soveji ponowne częściowe ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzane po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, załamały się.

Grupa wojsk marszałka Mackensena. Położenie niezmienione.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Wobec upałów, 60 stopni C na słońcu była działalność bojowa mała. Tylko w łuku Cerny od czasu do czasu żywszy ogień artyleryi.

v. Ludendorff.

CHINY WYPOWIADAJĄ WOJNĘ AUSTRO-WĘGROM.

WIEDEŃ. Poseł chiński w Wiedniu zjawił się dzisiaj u ministra spraw zewnętrznych i w imieniu swego rządu zakomunikował mu o wypowiedzeniu wojny Austro - Węgrom przez Chiny. Posłowi chińskiemu dostarczone będą paszporty na wyjazd.

ARMIA POLSKA WE FRANCYI.

WIEDEN. „Zeit." donosi z Genewy, że według doniesienia „Temps" gen. Archinard ostrzymał misyę zorganizowania armii polskiej we Francyi.

Telegramy.

AUSTRO-WĘGRY a WATYKAN.

ZURICH. „Neue Zürchen Zeitung" donosi: Według informacyi „Secola", do Watykanu nadeszło pismo odręczne cesarza Karola. Pozatym „Secolo" donosi, że jedna z ambasad neutralnych prowadzi rokowania w imieniu rządu austryacko-węgierskiego w sprawie wynajęcia pałacu Torlonia na siedzibę ambasady austryacko-węgierskiej przy Watykanie.

KONFERENCYA BISKUPÓW.

FULDA. Wczoraj rozpoczęła się tutaj konferencya kiskupów, na którą przybyli prawie wszyscy biskupi niemieccy.

PO STRONIE RZĄDU.

AMSTERDAM. (WAT). Londyński „Times" informują z Petersburga, że na posiedzeniu piątkowem rady robotników i żołnierzy obecny był Kiereńskij. Na posiedzeniu tem powzięto na wniosek umiarkowanych socyaldemokratów rezolucyę, aprobującą energiczne kroki rządu i popierającą do demokracyi rosyjskiej, ażeby utrzymała porządek w kraju i chroniła go przed upadkiem armii i kontrrewolucyą.

PRZED KONFERENCYĄ SZTOKHOLMSKĄ.

AMSTERDAM. (WAT). Biuro Reutera donosi z Londynu: Konferencya robotnicza przyjęła znów rezolucyę co do wysłania do Sztokholmu swych przedstawicieli. Rezolucyę tę powzięto okrągło 1.234.000 głosami przeciwko 1.231.000. Mniejszość wyniosła mniej niż 3.000 głosów.

AMSTERDAM. (WAT). Londyński korespondent dziennika „Handelsblad" donosi, że wynik głosowania partyi robotniczej przyjęty został entuzyastycznymi okrzykami tryumfu. Opozycya śpiewała pieśni: „Then the boys come home". Obaj delegaci rosyjscy zdają się być bardzo zadowoleni z wyniku głosowania.

CHERSOŃ DLA RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

AMSTERDAM. (WAT). „Times" dowiadują się od swego korespondenta petersburskiego, że prawdopodobnie miasto Chersoń będzie oddane do rozporządzenia rządu rumuńskiego.

Odeski korespondent tegoż pisma donosi, że żydowskie organizacye rewolucyjne zastrzegły się przeciwko temu, jednak zebranie ludowe w Odesie na skutek wskazówki petersburskiej rady robotników i żołnierzy oświadczyło gotowość poparcia organizacyi chersońskiej nadrodze większej skłonności do zgody.

Odezwa do nauczycielstwa

Podlasie woła o pomoc! Ziemi, zroszonej krwią męczenników unickich ziemi, która mimo kilkudziesięciu lat systematycznej rusyfikacyi zdołała zachować oblicze polskie, grozi teraz ponownie zalew ze strony obcych żywiołów. Rusini i żydzi krzątają się około zakładania szkół własnych, zaprowadzając je tam nawet, gdzie ludność jest rdzennie i wyłącznie polska. Jacyś nieznani dotąd w tych okolicach emisaryusze ruscy agitują na rzecz szkoły i wojska ukraińskiego, znajdując niestety niezbyt często chętnych zwolenników między ludem podlaskim.

Społeczeństwo polskie na Podlasiu wzywa przeto nauczycieli i nauczycielki polskie do pracy nu zagrożonych kresach ojczystych. Na razie powstać ma w powiecie włodawskim, jako najbliższym wynarodowieniu, 8 szkół ludowych w okręgu (gminie) Andrzejów. Gdyby się znalazła odpowiednia ilość sił nauczycielskich, nauka mogłaby się rozpocząć już we wrześniu. Dla informacyi podajemy, że do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 2.200—2.800 koron rocznie, tudzież mieszkanie z opałem i 1 mórg gruntu po cenie 8 do 12 kor. za mórg. Zgłoszenie ustne lub piśmienne przyjmuje „Ognisko nauczycielskie" w Krakowie, Rynek główny 29.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI w CZESTOCHOWIE.

Uroczystym nabożeństwem w kościołku św. Maryi, podczas którego ks. kanonik Ciesielski wygłosił przemówienie powitalne—rozpoczął się zjazd nauczycielski Ziemi Piotrkowskiej.

W sali straży ogniowej otworzył obrady dyr. Płodowski. Na przewodniczącego zaproszono p. Kujawskiego z Warszawy, na zastępców i asesorów szereg osób z różnych miejscowości.

W imieniu miasta zebranych powitał nadburmistrz dr. Marczewski. W imieniu Rady Głównej opiekuńczej przemawiał ksiądz kanonik Fulman, a w imieniu Tow. Opieki szkolnej p. Jurakowski.

Wygłoszono również szereg referatów. O działalności warszawskiego Stow. nauczycielskiego mówił p. Chmielewski z Warszawy. Sprawę działalności Komisyi pedagogicznej przy Towarzystwie Nauczycielskiem w Warszawie referował p. H. Rygier, który odczytał również referat „Projekt organizacyi szkół średnich dla dziewcząt w niepodległej Polsce".

O szkołach zawodowych—referował p. Koźmiński.

W dyskusyi brali udział pp. ks. Kneblewski, Rygier, Kujawski i wielu innych. Na wniosek jednego z uczestników wybrano Komisyę do opracowania sprawy ubezpieczeń nauczycieli na starość.

Obrady zakończyła wspólna biesiada w bursie przy ul. Staszica.

Uczestnicy Zjazdu obecni byli również na popisie miejscowej Straży Ochotniczej ogniowej.

KRONIKA.

Utworzenie rządu polskiego

„Wiedeński Kuryer Polski" przynosi z Warszawy poniższe informacye, które na odpowiedzialność rzeczonego dziennika przytaczamy.

W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że utworzenie Rządu polskiego nastąpi w czasie między 1 września a 1 października b. r. Misye utworzenia pierwszego gabinetu, polskiego otrzyma wedle wszelkiego prawdopodobieństwa hr. Adam Tarnowski. Tekę finansów i aprowizacyi otrzymać ma książę Aleksander Drucki-Lubecki.

Według informacyi ze źródła miarodajnego nastąpić ma w dniu 1 września ogłoszenie poboru conajmniej jednego rocznika.

Przeprowadzenie poboru spocznie w rękach obecnych Urzędów zaciągowych,

które przemienione zostaną na Komendy uzupełniające.

Sądy Królewsko-Polskie. W związku z następującymi w dniach najbliższych objęciem sądów przez Radę Stanu już obecnie, w sprawach cywilnych, odraczanych na prośbę stron, przewodniczący zadaje stronom pytanie, czy strony życzą sobie, aby sprawa sądzona była dalej przez Cesarsko-Niemiecki Sąd okręgowy, czy też przez Królewsko-Polski Sąd Okręgowy.

Po twierdzącej odpowiedzi obu stron na pytanie to, następuje przesłanie sprawy przez C.-N. Sąd Okręgowy do K.-P. Sądu Okręgowego.

Powrót prezydenta. Prezydent miasta książę Zdzisław Lubomirski powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

Dla uczczenia pamięci Kościuszki proponuje hr. Roger Łubieński, prezes klubu Polskiego, imieniem tej instytucyi wznowienie szkoły kadetów imienia Kościuszki w Warszawie — przyczem wzywa Radę Miejską, aby w tym celu utworzyła specyalny komitet. W razie utworzenia takiego komitetu hr. Roger Łubieński zobowiązuje się złożyć na jego ręce 3.000 złotych polskich.

Banki w Warszawie nie chcą przyjmować rubli. Na giełdach neutralnych spadek rubla postępuje w dalszym ciągu. Wywiera to wpływ i na rynek warszawski.

Jedna z gazet warszawskich donosi, że w piątek kilka większych banków warszawskich odmówiło swym klijentom wymiany większych sum w rublach na marki.

Należy przeto przestrzec tych, zwłaszsza włościan, co przechowują sumy w walucie rosyjskiej.

Oszczędność papieru. Zastępca prezydenta miasta p. Piotr Drzewiecki polecił wszystkim wydziałom Magistratu jaknajwiększe oszczędzanie papieru ze względu na jego brak i drożyznę. Wszelkie bruliony i notatki mają być robione na papierze słomkowym.

Z karty żałobnej. Zdzisław Sas Obertyński, sierżant 2 pułku, 2 baonu, 6 kompanii Legionów polskich, odznaczony dwoma medalami waleczności, przeżywszy 23 lat, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie 8 b. m. Stanął w pierwszych szeregach na wezwanie ojczyzny i brał czynny udział w bitwach w r. 1914. Podczas kampanii zimowej w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej, z której jednak po dwu dniach udało mu się z dwoma towarzyszami broni wydostać. Pod Mołotkowem rosyjska kula karabinowa trafiła go w lewą pierś, tuż koło serca.

Wypuszczono go ze szpitala jako wyleczonego, ale niezdolnego do służby wojskowej.

Uroczystość polska w Sorbonie paryskiej. — W dniu 5 bm. odbyła się — jak donosi „Polonia" — w Sorbonie paryskiej wielka uroczystość, poświęcona sprawie polskiej, przy licznym udziale Francuzów i Polaków. Obecnych było kilku ambasadorów, grono senatorów, oraz posłów francuskich, przedstawiciele władz wojskowych francuskich, świat naukowy, literacki, przedstawiciel misyi francusko-polskiej, generał Archinard z adjutantem pułkownikiem Mokiejewskim, wreszcie reprezentanci kolonii polskiej w Paryżu.

Ceny drzewa w Kijowie. Cena sążnia drzewa doszła w Kijowie do 330 rb., a do zimy ma się podnieść jeszcze przypuszczalnie do 500 rb.

Chleb z gruszek. Właściciel dóbr z Gösting koło Grazu, Andreas Pugiznalazł—jak donoszą pisma wiedeńskie—nową domieszkę do chleba, mianowicie mielone gruszki. Próby dały doskonały rezultat, chleb był dobry i smaczny. Władze kierujące urzędem wyżywienia poleciły odnośnym czynnikom wprowadzenie tego nowego pomysłu.

Czarna opaska. „Echo de Paris" donosi, że 12 armia rosyjska postanowiła, iż wszyscy żołnierze, którzy nie chcieli brać udziału w ofenzywie, mają nosić czarną opaskę na ramieniu tak długo, jak długo się nie zrehabilitują bohaterską walką z nieprzyjacielem.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Ruch przedwyborczy.** W niedzielę w sali Resursy miejscowej o godzinie 3-ej po południu odbędzie się wiec przedwyborczy zwołany przez Polską Lewicę Socyalistyczną.

Między innymi przemawiać mają mówcy z Lublina.

Sosnowiec.

(s) **Koncert.** Akademickie Koło „Zagłębian" urządza w dn. 10 i 11 września r. b. koncert muzyczny w sali Teatru zimowego. Współudział przyjmą wychowańcy warszawskiego konserwatoryum.

(s) **Ze szpitalnictwa.** Wobec coraz częściej przytrafiających się wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, zarząd miasta istniejący w Sielcu szpital w barakach, którego część zajmują chorzy na choroby wewnętrzne, postanowił przeznaczyć na choroby zakaźne. Na szpital dla chorych wewnętrznych wynajęty został dom p. Wolka przy ul. Aleja, dokąd niebawem przeniesieni zostaną z baraków wszyscy chorzy.

Będzin.

(b) **Ciemności.** Coraz częściej Będzin tonie w ciemnościach, i to na czas coraz dłuższy. Ostatnio w czasie burzy, piorun uderzył w jeden z głównych przewodników, wskutek czego przez dwa wieczory połowa miasta była bez światła. Zdaje się nam, że cokolwiek za długo trwała reperacya, gdyż przez 30 z górą godzin, przy dobrych chęciach można nawet na kilkadziesiąt kilometrów przeprowadzić linię nietylko zreperować uszkodzenie.

(b) **Rekwizycya żelaza.** Ogłoszona została ponownie rekwizycya żelaza i popiołu metalicznego.

(b) **Sekwestr ziemiopłodów.** W myśl rozprządzenia policyjnego dla obszaru przemysłowego pow. będzińskiego, wydanego przez c. n. szefa powiatu, które ukazało się na murach miasta, zasekwestrowane ziemiopłody winny być dostarczone natychmiast bez specyalnego wezwania do kompetentnego komisaryatu policyjnego, gdzie będą wydawane poświadczenia odbioru z wyznaczeniem terminów, w których nastąpi wypłata za dostarczone zboże. Płacone będą ceny maksymalne. Wykroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniu karane będą grzywną do 10,000 mk. lub więzieniem do 6 miesięcy.

Zawiercie.

Zgon artystki. W czwartek zmarła w Zawierciu znana artystka dramatyczna Stefania z Wierzbickich Puchniewska, żona dyrektora teatrów prowincyonalnych, Józefa Puchniewskiego. Zmarła pierwotnie śpiewaczka opery za dyrekcyi Koźmiana w Krakowie, następnie artystka komedyowa, celowała w końcu swej działalności zwłaszcza w rolach komiczno-charakterystycznych, jako pierwszorzędny talent. Była to niezaprzeczenie jedna z najbardziej utalentowanych artystek. Pochowana została w Zawierciu.

Ogłoszenie.

Wybory do Rady miejskiej w Dąbrowie

odbędą się w V kuryi dnia 28 sierpnia od 10 r. do 8 w.

1) dla liter **A** do **G** w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, **w sali na I-ym piętrze.**

2) dla liter **H** do **L** w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30, **w sali na parterze.**

3) dla liter **Ł** do **R** w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi **(przy kościele) w sali na I-ym piętrze.**

4) dla liter **S** do **Z** w budynku szkolnym przy ul. Kr. Jadwigi **w sali na parterze.**

w IV kuryi d. 30 sierpnia od 10 r. do 2 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30

w III kuryi d. 2 września r. 1917 od godz. 9 rano do 1 po poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy mniejszego handlu i przemysłu (Grupa B) d. 4-go września 1917 r. od godz. 9 rano do 2 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

w II kuryi dla grupy większego handlu i przemysłu (Grupa A) d. 4-go września 1917 od 5 popoł. do 7 popoł. w budynku szkolnym przy ul. 3-go Maja Nr. 30.

w I kuryi dnia 7 września 1917 r. od 9 r. do 12 w poł. w budynku szkolnym przy ul. 3 Maja Nr. 30.

Dąbrowa dnia 22 sierpnia 1917 r.

Komisarz Wyborczy Dr. GROSS
sekretarz ministeryalny.

Uwagi: 1) Po ogłoszeniu zamknięcia głosowania dopuszczeni będą do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy będą obecni w tym czasie w lokalu wyborczym.
2) Do głosowania wolno będzie użyć tylko kartek według wzoru podanego dla I kuryi w § 30, dla innych kuryi wedle wzoru przepisanego w § 40 ord. wybor.
3) Kartki głosowania będą w odpowiedniej ilości przygotowane w oddzielnych ubikacjach, sąsiadujących z lokalami wyborczymi. Można jednak użyć także innych kartek głosowania, o ile odpowiadają ściśle przepisanym wzorom,

WPISY

do szkół ludowych publicznych i prywatnych odbędą się w dniach

29, 30, 31 sierpnia i 1 września b. r.

ROK SZKOLNY

1917|1918 rozpocznie się nabożeństwem dnia 3-go września 1917 r.

Rodzice lub ich zastępcy, którzy dziecko do szkoły wpisują, powinni starać się dzieci swe regularnie do szkoły posyłać, oraz dostarczać podręczników, zeszytów, materyałów na roboty ręczne i innych przyborów naukowych w ciągu roku szkolnego.

C. i k. Komenda powiatowa.

1122-2-3

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.